

Mordercy Franks'a, skazani na dożywotne więzienie NOWY NAPAD BOLSZEVIKÓW NA KRESY

„Ku naprawie Rzeczypospolitej”

(Napisał dla „Nowego Świata” E. WARZYCKI)

Lipcowy sesja sejmowa nie minęła bezowocnie. Uchwalenie pierwszego stałego budżetu po kuglarzyskich operacjach żyrdowskiego dobrodziejstwa p. Kucharskiego, oraz ruszenie z martwego punktu sprawy kresów wschodnich, oznaczała bądź co bądź poważny krok naprzód w dziele naprawy Rzeczypospolitej.

Przez pięć lat obywateli nie młodociane państwo bez stałego budżetu. Nadawało to naszemu życiu publicznemu czegoś niedokończoności, chaoty, wyrabiała nam u „naszych najserdeczniejszych” opinię tworu efemerycznego, państwa sezonowego, bez realnych podstaw bytu. To też nawet najemna prasa spółki chłono-piastowej, nie na żarty szykując się do ponownego objęcia starych rządów w jesieni, nie może odmówić p. Grabskiemu zasługi, że wraz ze stałą walutą obdarzył Polskę pierwszym budżetem nie-fikcyjnym. Ze zaś ósemkowy wycedzł to uznanie przez zacziśnięcie zęby, wreszcie nastąpiła na całą gębę, że dzieło obecnego ministra skarbu jest tylko realizacją genialnych planów „kucharskich”, to wcale nie zmienia faktu, że wreszcie wydobyliśmy się z błędnego koła inflacji, dewaluacji, spekulacji etc. etc.

Niestety, niema światła bez cieni. To też i budżet nasz, tak bardzo upragniony, odzwierciedla inną, mniej pochlebiającą stronę polski współczesnej, a mianowicie jej ubóstwo. Jest on „oszczędnościowym” w najpełniejszym znaczeniu tego słowa. Państwo nasze, liczące 27 milionów mieszkańców, wydaje 1,500 milionów złotych polskich, to znaczy tyle, co Czechosłowacja, mająca o połowę mniej ludności, gdy Francja przy 39 milionowej ludności, rozporządza budżetem 4 miliardów złp.

Czyżby te posiadające są wyjątkiem. Czyżby istotnie kraj „młkiem i miłością pny” nie mógł się zdobyć na większą kwotę, żeby chodzić o podniesienie dobrobytu, oświaty i kultury swych mieszkańców? Odpowiedź jedna: rdzewiejąca od lat śruba podatku, mimo energii p. Grabskiego funkcjonuje dotąd jednostronnie. Raz po raz natrafia na opór silniejszych, więc zmiędlająca i wielkiego przemysłu, którego dziełem jest obecnie gromowa atmosfera na Górnym Śląsku, wyladująca się w zapoczątkowanym przedwczesnej strajku generalnym...

Triumfem zdrowego instynktu państwowego i twórczej racji stanu jest też przełamanie dotychczasowego rozpaczliwie biernego i beznamiętnego, a w najwyższym stopniu szkodliwego stanowiska rządu w sprawie kresów wschodnich. Znamienne uwagi na ten temat rzucił świeżo znakomity prawnik, prof. Uniw. Jagi. Fryderyk Zoll, Polska z racji całego połolenia musi być państwem wyjątkowo silnym, a silna może polegać jedynie na spójności wewnętrznej wszystkich obywateli, a więc i tych milionów, które nie należą do narodowości polskiej. Niech każdy w Polsce czuje się u siebie, niech obywateli innych narodowości nie widzą korzyści w oderwaniu się od naszego państwa. Tymczasem anomaliję biegnącą naszych dzieł sprawił, że istnieje u nas „hipertrofia poczucia narodowego, przy braku poczucia państwowości”.

(Ciąg dalszy na str. 3e)

NIE BĘDZIE INTERWENCJI JAPONII W CHINACH

TOKIO, 10 września. — Rząd japoński zachował się nad sytuacją w Chinach i postanowił nie podejmować interwencji w obecnym układzie stosunków w Chinach za wyjątkiem powzięcia

konkretnych kroków dla zabezpieczenia interesów swych obywateli. Wrazie rozszerzenia chińskich działań wojennych do Mandżurii rząd japoński zamierza obawieć się silnej granicy Północno-wschodniej Korei w celu przeszkodzenia przemytnictwu broni i amunicji z Korei do Mandżurii.

ROCZNE POSIEDZENIE Komitetu Im. Józefa Piłsudskiego

Centralny Komitet Imienia Józefa Piłsudskiego w New Yorku, zwołuje wszystkie Komitety lokalne i członków na

ROCZNE POSIEDZENIE

do Domu Narodowego, 19-23 St. Marks Place (E. 8-ma ul.) w New Yorku w poniedziałek, dnia 15-go września, punktualnie o godzinie 8:15 wieczorem.

Relerować będzie ob. W. BOJAN-BŁAŻEWICZ

Po pierwszym roku wyjątkowej i owocejadnej pracy kulturalnej i patriotycznej zbieramy się w poniedziałek, aby wspólnie silnie ułożyć plan dalszej pracy, podzielić się myślaniami i doświadczeniami, wysłuchać krytyki i przyczynić się do budowy jednolitej organizacji i postępowej, kłótraby kultury polskiej i polskiej demokracji strzegła i łączności szuła z Ojczyzną i jej Budowniczym.

Zapraszamy i Was!!!

Delegaci Komitetów zamiejscowych proszeni są o skomunikowanie się z sekretarzem Komitetu Nowojorskiego.

Adres: Zygmont Bogdański, 24 Union Square, New York.

Na zebraniu będzie obecny zaproszony przez Komitet członek Sądu Okręgowego w Wilnie i brat Marszałka

Jan Piłsudski

O powrót Marszałka Józefa Piłsudskiego do służby czynnej

WARSZAWA, 26 sierpnia (poczt.). — Na radzie politycznej w Spale zapadła uchwała, że rząd nie może wycofać wniesionego do Sejmu projektu o organizacji najwyższych władz wojskowych. Projekt powyższy przewiduje utworzenie stanowiska naczelnego inspektora armii, które to stanowisko ma otrzymać Marszałek Piłsudski. Na radzie wyrażono pogląd, iż przeprowadzenie tej nominacji w drodze dekretu nie odpowiada konstytucji. Powołanie Marszałka Piłsudskiego na stanowisko naczelnego inspektora armii jest zależne od uchwalenia tej ustawy przez Sejm.

Zniżki w przemyśle włókienniczym pewne

Wielkie tkanie Nanville-Jenckes zapowiedziały 10 procent zniżki

KANCLERZ AUSTRIACKI WYLECZONY POSTRZAŁEM

Z ciężkiej choroby cukrzycy

GENEWA, 10 września. — Kanclerz austriacki ks. Ign. Seipel, ogłosił nadzwyczajne oświadczenie, że zamachawiec Jaworek, który przed kilku tygodniami usiłował go zamordować, właściwie ocalał jego życie.

Kanclerz Seipel w chwili dokonywania zamachu był w ostatnim stadium cukrzycy. Jego krew zawierała 7 procent cukru. Specjaliści lekarze nie rokowali mu dłużej jak 5 miesięcy życia. W czasie przynusowego odpoczynku podczas leczenia postrzałem, danego przez zamachowca, kanclerz Seipel uleczył został całkowicie ze śmiertelnej choroby cukrzycy.

Aresztowanie szajki szpiegowskiej w Wilnie

WILNO, 25 sierpnia (poczt.). — W dniu wczorajszym organa policyjne w Wilnie aresztowały członków szajki szpiegowskiej na rzecz Rosji bolszewickiej. Aresztowanie dokonano w chwili, gdy dwaj szpiegi dokonali próby przekupienia funkcjonariuszy policyjnych w celu otrzymania fałszywych paszportów za granicę.

MARSZAŁEK J. PIŁSUDSKI ZDRÓW I PRACUJE

POLSKA POPRAWIŁA SIĘ FINANSOWO, POWOLI POPRAWIA SIĘ I GOSPODARSTWO — PRZECZYNA ZAOSTRZONYCH STOSUNKÓW NA KRESACH, JEST KWESTIA ROLNA — TAK MÓWI BRAT MARSZAŁKA JAN PIŁSUDSKI

Od kilku dni bawi w New Yorku był poseł do Sejmu Wileńskiego, a obecnie członek Sądu Okręgowego w Wilnie, p. Jan Piłsudski.

Rodzony brat Marszałka, szanowny gość przyjechał na bardzo krótki czas w sprawach związanych z sądownictwem i już w przyszłym tygodniu wraca do kraju.

Korzystając z ujemności wybitnego Syna Ziemi Wileńskiej, w wywiadzie z nim poprosiliśmy o trzy odpowiedzi na trzy pytania.

Na pierwsze pytanie, dotyczące osoby Marszałka, czy jest zdrowy i co porabia, szan. gość poinformował nas, że Marszałek po chwili niedyspozycji, czuje się dobrze i że zajęty jest w Sulejówku opracowywaniem dużej książki, która będzie zawierała wspomnienia z przeszłości.

Jak się zapamięta Marszałek na obecną sytuację w kraju? — zapytaliśmy.

— Jest spokojny. Uważa, że sy-

tuationa, aczkolwiek ciężka, jest normalna i państwo staje na coraz silniejszych podstawach politycznych i gospodarczych.

A jak się ma sprawa powrotu Marszałka do armii?

— Marszałek w tej materii żadnych starań nie czyni. Jest on zdrowy, że jeżeli bez jego osobnego zwołania, to ubiegając się o stanowisko w armii nie ma potrzeby. Kwestia powrotu zależna jest zresztą od przeprowadzenia uchwały Sejmu, regulującej stosunek szefa sztabu armii, do ministra spraw wojskowych w rządzie. Wobec tego, że na porządku dziennym są ciągle najpilniejsze sprawy finansowe i gospodarcze, uważa w sprawie doświadczenia w armii jest odłożona. Ponieważ Marszałek powrócił swój do armii uzależnił od uregulowania stosunku do dowódcy wojskowego od rządu, więc tak, czy owak, kwestia powrotu w najbliższym czasie.

W drugim pytaniu poprosiliśmy p. szan. J. Piłsudskiego o opinie jak się przedstawia sytuacja

Napad bandytów w okolicach Ostrogu na Wołyniu

Reakcjonści greccy planują stworzenie oddzielnego państwa

ATENY, 10 września. — Pismo „Ethnos” ogłasza na podstawie wiarygodnych źródeł, że wielu oficerów przeniesionych do rezerwy gromadzi się w Janinie, gdzie zamierzają zorganizować oddzielne państwo z prowincji Epiru, wyspy Korfu pod wodzą jednego z członków byłej dynastii greckiej Glücksburgów.

To samo pismo dodaje, że rząd grecki zamierza postąpić jak najszybciej ze spiskującymi oficerami reakcjoniastami.

AMERYKA „PIERWSZĄ”

Dowodem tego lat naokoło świata — mówi Coolidge

WASHINGTON, 10 września. — Prezydent Coolidge wydał z okazji powrotu lotników amerykańskich z podróży naokoło świata następujące oświadczenie:

”Z nową wiarą w zdolności narodu amerykańskiego witam was po powrocie do ojczyzny po dokonaniu przedsięwzięcia, które jest wyjątkiem dziełem amerykańskiego narodu.”

”Dzięki waszej sprawności, wytrwałości i waszej odwadze naród amerykański odkrył się nową chwałą i zdobył honor, że jego kraj jest pierwszym w dziedzinie sprawności lotniczej czegoś dowiodł pomysłom lotu powietrznego naokoło świata dokonywany przez lotników amerykańskich.”

Pierwszy okręt transatlantycki przybył do portu w Frankfurcie nad Menem. Przedstawiciel okrętu transatlantyckiego daleko w głąb wody był możliwy z powodu niewidzialności w tym roku stanu wody na rzecz Reine dzięki długotrwałemu deszczowi.

Lotnicy pragną ukończyć swój lot w 10 dniach

WASHINGTON, 10 września. — Dowódca lotników Lowell Smith w rozmowie z prezydentem Coolidge, który przebywał w tym czasie w Nowym Jorku, wyraził nadzieję, że w dziesięć dniach będzie się starał przebyć przestrzeń, która mu pozostała do przebycia dla ukończenia dzieła okrążenia świata drogą powietrzną.

Premier Grabski zastępuje ministra spraw zagranicznych

WARSZAWA, 25 sierpnia (poczt.). — Na czele nieobecności w Warszawie ministra Skrzyńskiego, kierownictwo ministerium spraw zagranicznych obejmuje premier Grabski przy zastępczym dr. Bertoniem.

NAPADY ORGANIZOWANE W ROSJI

Wzrost komunistycznych zaburzeń w Polsce — szczególnie na kresach

(SPECJALNA WIADOMOŚĆ DLA „NOWEGO ŚWIATA”)

WARSZAWA, 10 września. — W okolicy miasteczka Ostroga na Wołyniu banda zbrojnych bolszewików, składająca się z czterdziestu dobrze uzbrojonych bandytów, urządziła napad na osiedla polskie. Ludność miejscowa wspólnie z policją stanęła do obrony wobec czego wywiązała się regularna bitwa. Jednego bandytę zabrano do niewoli.

Władze polskie posiadają w rękach dokumenty, stwierdzające, że ten, jak też poprzednie napady organizowane były celowo przez bolszewików, celem wywołania zaburzeń.

Polska, nauczona doświadczeniem, zmuszona jest do skuteczniej obrony życia i mienia obywateli na Kresach. Tem bardziej rażącym są stosunki na Kresach, iż obecnie cały świat głośnie mówi o rozbrojeniu, lecz mało kto zważa na to, iż granice Polski ciągle są niepokojone ze wschodu, że wiecznie z tej strony, grożące niebezpieczeństwo jest wzrasta, który tamuje normalny rozwój polityczny i ekonomiczny Polski, ostatecznie przekonano, iż sama bezpieczeństwo swoich granic obroni i straż musi.

WARSZAWA, 10 września. — Liczba zaburzeń komunistycznych w Polsce, szczególnie na Kresach wschodnich staje się coraz większa. Rząd polski zastanawia się nad odpowiednimi środkami dla usunięcia źródła powtarzających się zbyt często zaburzeń komunistycznych.

SPRAWA OPCJI NIEMCÓW O OBYWATELSTWO POLSKIE ZAŁATWIONA

Odpowiednia konwencja polsko-niemiecka została podpisana. Znalazł schronienie w amerykańskiej ambasadzie

PROJEKT PRAWA PRZECIW HANDLOWANIU DZIEĆMI

NEW YORK, 10 września. —

Stowarzyszenie Opieki nad Dziećmi zamierza przedłożyć następnej legislaturze projekt do prawa, który na przyszłość uniemożliwiał handel dziećmi, jak również zapewniało dzieciom większe bezpieczeństwo przed porwaniami ich przez zawodowych złodziei lub osoby ciępiące na manę porwania cudzych niemowląt.

POLSKA AGENCJA TELEGRAFICZNA

WARSZAWA, 10 września. — Sprawa opcji obywateli niemieckich zamieszkałych na polskim Górnym Śląsku została załatwiona przed prezydentem „nową” Polską i Niemcy specjalnej konwencji, według której poszczególne wypadki będą załatwiane przez wojewodę w ściśle porozumieniu z urzędnikami niemieckimi konsulatów, zastępującymi byłych obywateli niemieckich. Zaleca się tej sprawie należy przypisać zasługę rządu polskiego, skutkiem czego ustala interwencja Kaeckenbecka, przewodniczącego Litw Narodów, od którego sądu polubownego zależało załatwienie tej drażliwej sprawy.

EXTRA!

LEOPOLD I LOEB UNIKNELI SZUBIENIC

SEDZIA CAVERLY ORZEKŁ, ŻE SĄ ZA MŁODZI, BY ZAWISNĄC NA SZUBIENICY

CHICAGO, ILL., 10 września. — Mordercy 14-letniego Roberta Franksa, Nathan Leopold i Richard Loeb zostali skazani wyrokiem sędziego Caverly na dożywotnie więzienie, albo na 99 lat każdy z osobna za porwanie chłopca Franksa i zamordowanie go w brutalny sposób.

Sędzia Caverly w uzasadnieniu swego wyroku podał, że mordercy są za młodzi, aby zostali ukarani śmiercią. Wyrok dożywotniego więzienia dla oskarżonych jest zwycięstwem adwokata Darrowa obrońcy oskarżonych, którym się dzięki umiejętnej obronie znanego kryminalologa udało uniknąć szubienicy.

W przedwidzianym wyroku sędzia Caverly otrzymał kilka anonimowych listów z pogrozkami wysadzenia więzienia bombą w powietrze, jeżeli oskarżeni nie zostaną skazani na śmierć. Władze stanowe poczyniły daleko idące zarządzenia, dla sparaliżowania ewentualnego zamachu na sędziego Caverly i skażonych, którzy stali otoczeni zmocnionymi strażnikami. Sprawa morderców Franksów wywołała w Chicago i w stanach środkowych niezwykłe podniecenie z powodu pogłosek, jakoby wyrok jaki zapadł na morderców nie był wbywaniem harstonem i niewygodnym

Kronika miejscowa

Dziś — **POGODA.**

RUCH OKRĘTÓW

Przyjazd do New Yorku:

Czwartek —
Sierra Ventana z Bremen.
Plątek —
Reliance z Hamburga.
Aguilanta z Southampton.

Odjazd okrętów.

Czwartek —
Laplant do Antwerpji.
Luetzow do Bremen.
Minnekahda do Hamburga.

Plątek —
Olympic do Southampton.

Sobota —
Deutschland do Hamburga.
Suffren do Havre.

Pod uwagę Rodziców!

Przypominamy Rodzicom, —
którzy chcą posłać dzieci do
Szkoły Rady Oświatowej, że za-
pisy odbędą się w sobotę, dnia
13-go sierpnia.

Późne zapisy przeszkadzają w
naucze i miejscu może potem za-
brakować.

Włowa ludzka jest najcudow-
niejszym narzędziem wyrażania
myśli i uczuć. Z mowy można
wnioskować o stopniu kultury i
charakterze nie tylko jednost-
ki, lecz i całych narodów. —
Nie dziwne, że każdy cen-
mówę ojczystą. I my Polacy nie
dajmy, aby nasze dzieci zapo-
mniały język swoich ojców, bo to
to wiele walcu stojąco i wiele
było ofiar.

Aby zapisać dzieci do Szkoły
Rady Oświatowej, należy wpła-
cić dolara za jedno półroczcie.

Dzieci, które już uczęszczały
do Szkoły w roku ubiegłym, po-
winni przynieść świadectwo.

Rodzice, jeżeli po raz pierwszy
przysyłają dziecko, proszeni są
o osobiste zgłoszenie się z dzie-
ckiem.

Blizsze szczegóły w ogłosze-
niu.

OBRAZKI NOWOCZESNE
codziennie szkicuje
WŁÓCZKA.

Przed kilkoma miesiącami
zaczynał się ten miesiąc o
Stanisławie Beszlerewskim, któ-
ry w armii Hallera służył i po
powrocie do New Yorku ciężko
zachorował. Zwrócono się do nas
ze szpitala, a na nasz apel zło-
żono pieniądze na pas gumowy,
posłaliśmy go do dentysty, któ-
ry mu bezpłatnie naprawił zę-
by; elowem zrobiliśmy dla nie-
go co było w naszej mocy.

Gdy opuścił szpital, wysłany
został z ramienia szpitala na
wieś, aby odpoczął i trochę sił
nabrał. Wczoraj telefonowa-
no do mnie ze szpitala, że Besz-
lerewski wraca do New Yorku, a
dzisiaj zgłosił się do biura oso-
biste.

Co ja teraz zrobię? Pytał
mnie zupełnie bezradny, bezdo-
mny, bez centa w kieszeni.

Strasznie nam ciąży tro-
ska o dach nad głową i strach
przed życiem. Do ciężkiej pracy
niezdolny, jednak nie może prę-
cie wyciągać i zebrać, towarzysza
amerykańskie posłaly go na
nas, a my... musimy się nim
zająć.

Obecnie nigdy nocy bezsen-
nych nie zaznał, w tej cięż-
kiej, długich nocy meczarzi i
przemysłowców o niepewnym ju-
trze, gdy jesteście bez zajęcia
i beznadziejnie na wszystkie stro-
ny patrzycie.

Kończąc, proszę Was, jeżeli
możecie to umiarkowanie, powin-
niecie. Ten apel Orlikowski, co
był w „Pittsburgianinie”, dnia
4 września na stronie 6-tej.

Proszę przyjąć uścisk dłoni
M. Tyniec,
188 — 38 Street,
Pittsburg, Pa.

Stanowny Panie Redaktorze!

Cytując dzisiaj Nowy Świat,
zauważyłem, że nazwisko
przekreślone, chociaż widziałem
odrazu jak p. Rozen napisał. —
Przy tym jest podane zamiast 2
dolar. Nie rozchodzi mi się o
dolar, ale o mylnie napisane
nazwisko, które powinno być
napisane Jasulajtis a nie Jesu-
walski.

Z szacunkiem
Jan Jasulajtis.

Bacność Rodzice!

Szkoła Rady Oświatowej będzie otwartą w przyszłą so-
botę, dnia 13-go września, punktualnie, o godzinie 2:30 po
południu w Irving High School, pomiędzy 16 i 17 ulicą przy
Irving Place.

Stanowczo się uprasza, aby wszystkie dzieci, które
chcą pobierać naukę języka polskiego, czytania i pisania,
stawiały się punktualnie do zapisu W TĘ SOBOTĘ. ODKLA-
DANIE NA POŹNIEJ z zapisem przeszkadza w nauczaniu, a mo-
że i brak miejsca sprawi, że dziecko nie będzie przyjęte.

Wpisowe kosztuje na jedno półroczcie jednego dolara. —
Dzieci starsze nie przyniosą świadectwa z ostatniego ro-
ku. Dzieci, które poraz pierwszy chcą brać udział w naucz-
aniu, niech przijdą w towarzysztwie rodziców lub opiekunów.

ZARZĄD RADY OŚWIATOWEJ.

TOWARZYSTWO BRATNIEJ POMOCY
Im Józefa Piłsudskiego

Grupa 109 T. P. N. w New Yorku
urządza

WIELKI ROCZNY
BAL

19-23 St. Marks Place, New York, N. Y.

W lusterku
humorysty

Ze i mały.

Cały świat się z tego śmieje.
Co się teraz w Kuldy dzieje.
Jak to obierzmy, chłop nie pada.
Drobiejśmiejemy do nóg pada.
Tu widzicie jest nauka,
Ze i mały duży, to nie sztuka,
Ze i mały często śmieje,
Może mieć dużego w piśmie.

Nieporozumienie
— Ależ pan jest szalony, —
równie dobrze może pan prosić
mnie o kieszonkę...
— Nawet o dwa, proszę pa-
ni. — ja nic innego nie żądam.

Śmiało.
— Nie zapomniał Zoska, że
cie wydobyle z biota...
— Tak, — jednak od tego
czasu, jesteś strasznie brudny...

KSIAŻKI

dla polskich pacjentów w szpitalach nowojorskich

Dar Obywatelski Wasilewski,
z Jersey City.

Zyczenie zamierzam.
Konopnicka — Wybór Pism.
Bolesławski — Tulacz.

Ka. Schmidt — Eustachjusz.
Buisson — Religia i etyka.
Faure — Tajemnica Przepaści.

Tużyski — Dwie Marje.
Wernig — Wychowanie Dziecka.
Jan Ogiński — Słomiany Wdo-
wiec.

Chata Wujka Tomasa.
Sewer — Matka.
Swoboda — Księga Sybilniska.

Czyściec.
Mulford — Moc Ducha.
Pozyteczne Wiadomości.
Juliusz Słowacki.

Dobre Rady.
Bedziński — Lekarz Demoway.
Bellamy — W roku 2000.

Świat Tajemny.
O Macku Januku.
Diugowienko.

Humor i Satyra.
Beczka paciery.
Szlakiem Wiedzy.

Zwrot sw. Antoniego.
Serce Chłowieka.
Ka. Schmidt — Krzak Boży.

Historia o Wielkim Wojowniku.
Wół czy ciębie.
Bolesław — Tajemnica Talmu-
dyzmu.

Nauka Wymowy Angielskiej.
Erlor — Kusićka.
Krawce Róże.

Bajki.

OBRAZKI NOWOCZESNE
codziennie szkicuje
WŁÓCZKA.

Przed kilkoma miesiącami
zaczynał się ten miesiąc o
Stanisławie Beszlerewskim, któ-
ry w armii Hallera służył i po
powrocie do New Yorku ciężko
zachorował. Zwrócono się do nas
ze szpitala, a na nasz apel zło-
żono pieniądze na pas gumowy,
posłaliśmy go do dentysty, któ-
ry mu bezpłatnie naprawił zę-
by; elowem zrobiliśmy dla nie-
go co było w naszej mocy.

Gdy opuścił szpital, wysłany
został z ramienia szpitala na
wieś, aby odpoczął i trochę sił
nabrał. Wczoraj telefonowa-
no do mnie ze szpitala, że Besz-
lerewski wraca do New Yorku, a
dzisiaj zgłosił się do biura oso-
biste.

Co ja teraz zrobię? Pytał
mnie zupełnie bezradny, bezdo-
mny, bez centa w kieszeni.

Strasznie nam ciąży tro-
ska o dach nad głową i strach
przed życiem. Do ciężkiej pracy
niezdolny, jednak nie może prę-
cie wyciągać i zebrać, towarzysza
amerykańskie posłaly go na
nas, a my... musimy się nim
zająć.

Obecnie nigdy nocy bezsen-
nych nie zaznał, w tej cięż-
kiej, długich nocy meczarzi i
przemysłowców o niepewnym ju-
trze, gdy jesteście bez zajęcia
i beznadziejnie na wszystkie stro-
ny patrzycie.

Kończąc, proszę Was, jeżeli
możecie to umiarkowanie, powin-
niecie. Ten apel Orlikowski, co
był w „Pittsburgianinie”, dnia
4 września na stronie 6-tej.

Proszę przyjąć uścisk dłoni
M. Tyniec,
188 — 38 Street,
Pittsburg, Pa.

Stanowny Panie Redaktorze!

Cytując dzisiaj Nowy Świat,
zauważyłem, że nazwisko
przekreślone, chociaż widziałem
odrazu jak p. Rozen napisał. —
Przy tym jest podane zamiast 2
dolar. Nie rozchodzi mi się o
dolar, ale o mylnie napisane
nazwisko, które powinno być
napisane Jasulajtis a nie Jesu-
walski.

Z szacunkiem
Jan Jasulajtis.

Bacność Rodzice!

Szkoła Rady Oświatowej będzie otwartą w przyszłą so-
botę, dnia 13-go września, punktualnie, o godzinie 2:30 po
południu w Irving High School, pomiędzy 16 i 17 ulicą przy
Irving Place.

Stanowczo się uprasza, aby wszystkie dzieci, które
chcą pobierać naukę języka polskiego, czytania i pisania,
stawiały się punktualnie do zapisu W TĘ SOBOTĘ. ODKLA-
DANIE NA POŹNIEJ z zapisem przeszkadza w nauczaniu, a mo-
że i brak miejsca sprawi, że dziecko nie będzie przyjęte.

Wpisowe kosztuje na jedno półroczcie jednego dolara. —
Dzieci starsze nie przyniosą świadectwa z ostatniego ro-
ku. Dzieci, które poraz pierwszy chcą brać udział w naucz-
aniu, niech przijdą w towarzysztwie rodziców lub opiekunów.

ZARZĄD RADY OŚWIATOWEJ.

TOWARZYSTWO BRATNIEJ POMOCY
Im Józefa Piłsudskiego

Grupa 109 T. P. N. w New Yorku
urządza

WIELKI ROCZNY
BAL

19-23 St. Marks Place, New York, N. Y.

W lusterku
humorysty

Ze i mały.

Znalezienie i rozpacz szar-
piące duszę, a szatan podseptu-
je, że lepiej nie żyć, niż tak
cierpieć.

Takie noce obecnie Beszlerew-
ski w pokoju spędza na East
Side, za dwa dolary na tydzień.
Czeka.

Żeby mi dali jakieś miejsce,
abym mógł na chwilę powrócić
zrobić. Była na życie i na dach
nad głową, a będę wdzięczny.

Poklepałem go po ramieniu,
odsyłając go.
Powiedziałem mu, że wszyst-
ko będzie w porządku.

Znajdziemy dlań lekkie zabie-
nia na życie.
Wam więc drodzy Czytelnicy
oddaję sprawę Beszlerewskiego.

Może ktoś z Was znajdzie
dlań lekkie zajęcia, któreby mu
dało możność zarobienia na u-
trzymanie.

Wydział Opieki Społecznej
Metropolitan Hospital prosi
mnie, aby ich zawiadomił o lo-
sie Beszlerewskiego, którego,
jako wzorowego pacjenta, chwa-
lili.

Skoro tylko ktoś go przysła-
nie, z dumą i radością powiem
im, że Beszlerewskim zajmują
się jego rodacy.

POMYŚLCIE O NIM!

BALE

LISTY

Bal Akademików Polskich

Zbliża się sezon jesienny, a
wiele życia naszej Polonii zna-
cznie się ożywi. W programie
zapowiedzianych zabaw, szcze-
gólnie zainteresowanie budzi bal
Akademików. Gdy zapoznaliśmy
się jednego z organizatorów za-
bawy, dlaczego student wybrał
ten dzień, objaśnił nam, iż wie-
śnie w tym czasie Koło Polskich
Akademików spodziwa się przy-
jazdu z Polski 8-miu stypendy-
stów wspaniałych do Ameryki
przez Ministerstwo Oświecenia
Publicznego.

Będzie więc to równocześnie
powitanie młodych gości z kra-
ju.

Sprzedaj biletów idzie w ra-
żnym tempie.

Pamiętajcie, że 20 września
w New Yorku będzie prawdziwy
warszawski bal, który niewąt-
pliwie pozostawi w uroczym na-
cerkach i tancerzach niezatarte
wrażenie.

BALE

AKADEMIKÓW

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W lusterku
humorysty

Ze i mały.

Cały świat się z tego śmieje.
Co się teraz w Kuldy dzieje.
Jak to obierzmy, chłop nie pada.
Drobiejśmiejemy do nóg pada.
Tu widzicie jest nauka,
Ze i mały duży, to nie sztuka,
Ze i mały często śmieje,
Może mieć dużego w piśmie.

Nieporozumienie
— Ależ pan jest szalony, —
równie dobrze może pan prosić
mnie o kieszonkę...
— Nawet o dwa, proszę pa-
ni. — ja nic innego nie żądam.

Śmiało.
— Nie zapomniał Zoska, że
cie wydobyle z biota...
— Tak, — jednak od tego
czasu, jesteś strasznie brudny...

BALE

LISTY

Bal Akademików Polskich

Zbliża się sezon jesienny, a
wiele życia naszej Polonii zna-
cznie się ożywi. W programie
zapowiedzianych zabaw, szcze-
gólnie zainteresowanie budzi bal
Akademików. Gdy zapoznaliśmy
się jednego z organizatorów za-
bawy, dlaczego student wybrał
ten dzień, objaśnił nam, iż wie-
śnie w tym czasie Koło Polskich
Akademików spodziwa się przy-
jazdu z Polski 8-miu stypendy-
stów wspaniałych do Ameryki
przez Ministerstwo Oświecenia
Publicznego.

Będzie więc to równocześnie
powitanie młodych gości z kra-
ju.

Sprzedaj biletów idzie w ra-
żnym tempie.

Pamiętajcie, że 20 września
w New Yorku będzie prawdziwy
warszawski bal, który niewąt-
pliwie pozostawi w uroczym na-
cerkach i tancerzach niezatarte
wrażenie.

BALE

AKADEMIKÓW

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

W lusterku
humorysty

Ze i mały.

Cały świat się z tego śmieje.
Co się teraz w Kuldy dzieje.
Jak to obierzmy, chłop nie pada.
Drobiejśmiejemy do nóg pada.
Tu widzicie jest nauka,
Ze i mały duży, to nie sztuka,
Ze i mały często śmieje,
Może mieć dużego w piśmie.

Nieporozumienie
— Ależ pan jest szalony, —
równie dobrze może pan prosić
mnie o kieszonkę...
— Nawet o dwa, proszę pa-
ni. — ja nic innego nie żądam.

Śmiało.
— Nie zapomniał Zoska, że
cie wydobyle z biota...
— Tak, — jednak od tego
czasu, jesteś strasznie brudny...

BALE

LISTY

Bal Akademików Polskich

Zbliża się sezon jesienny, a
wiele życia naszej Polonii zna-
cznie się ożywi. W programie
zapowiedzianych zabaw, szcze-
gólnie zainteresowanie budzi bal
Akademików. Gdy zapoznaliśmy
się jednego z organizatorów za-
bawy, dlaczego student wybrał
ten dzień, objaśnił nam, iż wie-
śnie w tym czasie Koło Polskich
Akademików spodziwa się przy-
jazdu z Polski 8-miu stypendy-
stów wspaniałych do Ameryki
przez Ministerstwo Oświecenia
Publicznego.

Będzie więc to równocześnie
powitanie młodych gości z kra-
ju.

Sprzedaj biletów idzie w ra-
żnym tempie.

Pamiętajcie, że 20 września
w New Yorku będzie prawdziwy
warszawski bal, który niewąt-
pliwie pozostawi w uroczym na-
cerkach i tancerzach niezatarte
wrażenie.

BALE

AKADEMIKÓW

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

BALE

W SOBOTĘ, 20-GO
WRZEŚNIA

W DOMU NARODOWYM

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

JERSEY CITY

Posiedzenie członków nowo-organizowanego Klubu Obywateli Polsko-amerykańskich Niezależnych, odbędzie się w niedzielę dnia 14 września, o godzinie 8 po południu, w sali Domu Polskiego, 167 Brunswick ulica. Stan Obywateli, którzy nie należą do klubu, przybędzie na to posiedzenie. Celem klubu jest wyznaczenie lokali, żeby można się zabawić, dyskutować, urządzać odczyty i t. d. — Wszystkie wiemy, że nam potrzeba lokali. Przybędzie wszyscy w niedzielę na posiedzenie.

Albert Celmer.

PASSAIC

Niniejszem zawiadamiam się wszystkich członków Oddziału im. Ossowskiego Zw. Soc. Pol. iż regularne posiedzenie odbędzie się w niedzielę 14 września, o godzinie 10 rano, w sali Domu Ludowego, 1—3 Monroe St. Ze względu na wiele ważnych spraw, zarząd zaprasza wszystkich członków o liczne przybycie na posiedzenie.

F. Tabór organiz.,
S. T. Zuchowski, sekret.

Dom Ludowy Polskiej urządziła wielką Zabawę Jesienną, w niedzielę dnia 14 września br. na własnej sali, 1—3 Monroe St. Passaic, N. J. Początek o godzinie 6:30 wieczorem. — Muzyka symfoniczna.

Dyrektoriat Domu Ludowego Polskiej, uprasza Stan, Polonię o przybycie na zabawę. Oczekuje u siebie dowoli. — Prosimy pamiętać 14-go września.

Komitec.

Oddział im. Ossowskiego Zw. Soc. Pol. w Passaic, N. J. urządził wielką bal na sali Magazynu i Tomczyka, przy Passaic ul. 8-go, dnia 27 września. Bal rozpoczął się o godzinie 6 wieczorem, i trwać będzie do 12 w nocy.

Kotkiewicz z Polonii w Passaic zebrane przyjemnie czas spędzić w sobotę 27 września, niech przybędzie na bal Oddziału im. Ossowskiego.

Tańce przy doborowej orkiestrze.

Komitec.

"JANKO ZWYCIĘSCA" znakomita i arcyzabawna komedia filmowa zabawi wszystkich. Inne nawiązania filmy z Polski.

Jas Czyszyk w swojej rozprawie, że Magda go nie kocha, wstąpił do wojska. W Warszawie, przed pojściem na front oświada sobie życie sportami i biskopami w warszawskiej W. M. C. A.

Dobrowolne filmy, zostały nadesłane z Polski, uzupełniając ten wspaniały niedzielny program. Miasto — tysięcy zrywów nutowych w Borysławiu w wspaniałym obrazie p. t. "Przemysł naftowy w Polsce", z widokami wierzchołków raf naftowych, wytańczeniem wosku ziemnego i przedstawianiem pracy polskiego robotnika naftowego, czy nie zniechędzą każdego poważnego Polaka?

BAYONNE

Klub Weteranów Armii Polskiej w Bayonne, urządził Bal Wiekowy w sali Opera House przy Ave. C i 266 ulicy. Bal rozpoczął się o godzinie 6:30 wieczorem i trwać będzie do rana. Kotkiewicz z polonii zebrane czas spędzić wesoło w sobotę 27 września, niech przybędzie na bal Weteranów Armii Polskiej. O liczne przybycie Stan, Polonię prosimy.

KOMITET.

NEWARK

DO POLONII NEWARKIEJ

Dzień 12 września został przeznaczony przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, jako dzień obrony. W tym dniu odbędzie się w — czterech miastach i zakładach krajowych obrona kraju, jak również będą urządzone obchody patriotyczne w celu okazania pogoty w obronie, gdyby tego zaszła potrzeba.

W nysyl ordyza prezydenta i gubernatora, miasta Newark, urządziła demonstrację w piątek, 12-go b. m. w Weequahic Parku. Przed obchodem będzie parada wojskowa, której szeregami idzie milicja stanowa, rezerwiści i organizacje cywilne. Jak nam wiadomo, Newark ma w swoim 8900 żołnierzy na wypadek wojny, a ponieważ jest tutaj obecnie 2000 członków milicji i rezerwy, więc pozostają liczba musi być wielką organizacją cywilną.

Polonia newarska zawsze jest czynna w sprawach społecznych, więc należy się spodziewać, że organizacje i kluby polskie, bez względu na ich zaprzysiężenie polityczne, wezmą udział w tym obchodzie. A zwłaszcza do stanu wojennego wojownicy powinni wystąpić jaknajbardziej. Przez wystąpienie publiczne w tym obchodzie, będziemy w stanie pokazać swą liczbę, jak również naszą lojalność do przybranej ojczyzny. A zwłaszcza do stanu wojennego wojownicy powinni wystąpić jaknajbardziej.

Polonia newarska zawsze jest czynna w sprawach społecznych, więc należy się spodziewać, że organizacje i kluby polskie, bez względu na ich zaprzysiężenie polityczne, wezmą udział w tym obchodzie. A zwłaszcza do stanu wojennego wojownicy powinni wystąpić jaknajbardziej. Przez wystąpienie publiczne w tym obchodzie, będziemy w stanie pokazać swą liczbę, jak również naszą lojalność do przybranej ojczyzny. A zwłaszcza do stanu wojennego wojownicy powinni wystąpić jaknajbardziej.

Polonia newarska zawsze jest czynna w sprawach społecznych, więc należy się spodziewać, że organizacje i kluby polskie, bez względu na ich zaprzysiężenie polityczne, wezmą udział w tym obchodzie. A zwłaszcza do stanu wojennego wojownicy powinni wystąpić jaknajbardziej.

Polonia newarska zawsze jest czynna w sprawach społecznych, więc należy się spodziewać, że organizacje i kluby polskie, bez względu na ich zaprzysiężenie polityczne, wezmą udział w tym obchodzie. A zwłaszcza do stanu wojennego wojownicy powinni wystąpić jaknajbardziej.

Polonia newarska zawsze jest czynna w sprawach społecznych, więc należy się spodziewać, że organizacje i kluby polskie, bez względu na ich zaprzysiężenie polityczne, wezmą udział w tym obchodzie. A zwłaszcza do stanu wojennego wojownicy powinni wystąpić jaknajbardziej.

Polonia newarska zawsze jest czynna w sprawach społecznych, więc należy się spodziewać, że organizacje i kluby polskie, bez względu na ich zaprzysiężenie polityczne, wezmą udział w tym obchodzie. A zwłaszcza do stanu wojennego wojownicy powinni wystąpić jaknajbardziej.

Polonia newarska zawsze jest czynna w sprawach społecznych, więc należy się spodziewać, że organizacje i kluby polskie, bez względu na ich zaprzysiężenie polityczne, wezmą udział w tym obchodzie. A zwłaszcza do stanu wojennego wojownicy powinni wystąpić jaknajbardziej.

Polonia newarska zawsze jest czynna w sprawach społecznych, więc należy się spodziewać, że organizacje i kluby polskie, bez względu na ich zaprzysiężenie polityczne, wezmą udział w tym obchodzie. A zwłaszcza do stanu wojennego wojownicy powinni wystąpić jaknajbardziej.

Polonia newarska zawsze jest czynna w sprawach społecznych, więc należy się spodziewać, że organizacje i kluby polskie, bez względu na ich zaprzysiężenie polityczne, wezmą udział w tym obchodzie. A zwłaszcza do stanu wojennego wojownicy powinni wystąpić jaknajbardziej.

Polonia newarska zawsze jest czynna w sprawach społecznych, więc należy się spodziewać, że organizacje i kluby polskie, bez względu na ich zaprzysiężenie polityczne, wezmą udział w tym obchodzie. A zwłaszcza do stanu wojennego wojownicy powinni wystąpić jaknajbardziej.

Polonia newarska zawsze jest czynna w sprawach społecznych, więc należy się spodziewać, że organizacje i kluby polskie, bez względu na ich zaprzysiężenie polityczne, wezmą udział w tym obchodzie. A zwłaszcza do stanu wojennego wojownicy powinni wystąpić jaknajbardziej.

Polonia newarska zawsze jest czynna w sprawach społecznych, więc należy się spodziewać, że organizacje i kluby polskie, bez względu na ich zaprzysiężenie polityczne, wezmą udział w tym obchodzie. A zwłaszcza do stanu wojennego wojownicy powinni wystąpić jaknajbardziej.



Ryćnia przedstawia pogrzeb członków Ku Klux Klanu poległych w walce ulicznej w Herrin i Bigelow

KU NAPRAWIE RZECZYPOSPOLITEJ

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

Nacjonalizm wybujały zaślania nam oczy, gdy mamy regulować prawa obywatelskie innych narodowości.

Niesłusznie, ten wybujały nacjonalizm, doprowadziwszy do fatalnego zaognienia stosunków na kresach, nie pozwolił też i teraz do przeprowadzenia sanacji radykalnej, popierającej na środkach politycznych. Zasadniczym błędem całej tej akcji, wiodącej rzekomo do porozumienia z mniejszościami, było powzięcie uchwały poza plecyami interesowanych. Lewica od początku zwalczała tę taktykę, twierdząc, że czynnikami miarodajnymi chodzi raczej o uspokojenie zagranicy, niż o rzeczywiste uczynienie zadość poczuciu sprawiedliwości i zasadom demokratycznym.

Ustawy językowe doszły wprawdzie do skutku dzięki kompromisowi wszystkich stronników polskich, które chwilowo zrezygnowały ze swych skrajności programowych: lewica z postulatu autonomii terytorialnej dla kresów, prawica z dążności unifikacyjno-wynaradawiającej, jednakowoż kompromis ten wydał owoc mocno ciemny.

Mniejszości narodowe, dalekie od zadowolenia z tych półśrodków, jakimi nazwać można ustawy językowe, a zwłaszcza z ustępów o szkolnictwie, przeciw którym też głosowała w Sejmie P. P. S., wznosiło do niej serce poprawkę — otóż dalekie od zadowolenia, stronniactwo mniejszości białorusko-ukraińsko-żydowskie, utworzyło solidarny „front negacji”. Posłowie białoruscy także, przemawiając intencją jakiejś niepełnej republiki białoruskiej, wiodłszy konspiracyjny żywot w granicach naszej Rzeczypospolitej. Całkiem zaś niepożyczalnie mieliśmy się posłowie żydowski, domagający się wprowadzenia na całym obszarze Rzeczypospolitej urzędowania w dwóch językach: polskim i żydowskim.

Na pocieszenie można sobie powiedzieć, że szowinistyczne zaletwienie pp. Taraszkiewicz i Churuckich nie oddaje na pogody obywatelskie i ukraińskie, w łonie zaś klubu żydowskiego zarysowuje się coraz wyraźniej różnica pomiędzy wolontaryzmem żydowskim sponstżernym b. Kongresowi a umiarkowanymi ortodoksyami, wspieranymi przez grupę posłów wielkopolskich.

To pozwała się spodziewać, że mimo gwałtownej reakcji ze strony mniejszości narodowych, będącej zresztą naturalną następstwem apetytów zastrzeżonych nażyty długim czekaniem, a częściowo tylko zaspokojonych, ów pierwszy krok do porozumienia stanie się pomostem do porozumienia. O ile, oczywiście, ustawy uchwalone przez Sejm, nie pozostaną „świątelnik papieru”, lecz wepłyną do dalszego programu.

Program ten nakreślił czcigodny tow. senator Limanowski, w swej podniosłej mowie, wygłoszonej w senacie dnia 25 lipca. Powołując się na najpiękniejszą tradycję z przeszłości, kiedyś dawna Rzeczypospolita polska odrębnie przeciwstawiła się centralizmowi Rosji carskiej w imię ideału federacyjnego, wyzwa do podjęcia starego hasła: „wolni z wolnymi, równi z równymi”. Samorząd dla jednostek społecznych i dla narodów, byłby realnym wykładnikiem tego hasła.

W podobnym duchu wypowiada się na łamach „Kurjera Polskiego” wybitny nasz uczyony, prof. R. Dybowski, podkreślając konieczność nadania Małopolsce Wschodniej szerokiego i realnego samorządu. „Chodzi” — powiada Dybowski — „niektórzy o spełnienie narażonych nam przez arceagim międzynarodowego wymaganie, ale o zjednanie Rosjinów dla współpracy z państwowością polską”.

Istnieć zresztą uzasadniona nadzieja, że między owym zagranicznym arceagim a Polską, inny utworzy się stosunek z chwilą objęcia ministerium spraw zagranicznych przez p. Skrzyńskiego, człowieka ciętowego, umiejętnego się porozumiewać w języku nowoczesnym. Prawica, usiłująca za wszelką cenę kontynuować politykę kłeskową Seydy-Dmowskiego-Zamojskiego, nie wahała się nawet z hrabiego Skrzyńskiego, zrobić socjalistą. Aby przeto dać świadectwo prawdzie, prasa lewicowa oświadcza, że p. Skrzyński nie jest ani socjalistą, ani w żadnym związku z P. P. S. nie pozostaje. Jest natomiast jednym z wyjątkowych naszych dyplomatów, mających zrozumienie dla nowych prądów, skierowanych ludzkość na drogę postępu i demokracji. Dlatego nominacja jego również oznacza jeden krok naprzód ku naprawie Rzeczypospolitej.

KORESPONDENCJA

ELIZABETH

W dniu 29 sierpnia, odbył się obchód 10-letniej rocznicy walki Legionów o wolność. Obchód otworzył krótkim przemówieniem o. S. Dobrowolski, poczem orkiestra k. prof. Sokolowskim, Główna i Flisem z akom. fortepianu odegrała hymny amerykański i Polski.

Następnie przemawiał redaktor Nowego Świata o. S. T. Haczyski, okłajając historyczny czyn Sierpniowy Piłsudskiego, przez który Polska powstała z nowiutko, bo bez ofiarnej krwi Legionów Polskich, gniebni bylibyśmy przed wrogów. W trzech latach po straceniu ostatniego dyktatora R. Tragutta, urodził się bohater o wolność Józef Piłsudski, który prawie nadludzką pracą pobudził część narodu do walki. Nie zważał on, że brzo dzie karły endeckie wygłasy na polskiej ziemi, skądziły i plugawili ideę odrodzenia. Chciały ruch zbrojny, jaki Piłsudski wskrzesił w narodzie, oddać na służbę moskiewską, bo taką była ich orientacja. W piśmie „Robotnik” pisał zwracając się do robotników i chłopów ten wielki odwołanie ducha polskiego, że jako klasa krzywdzona i wyzyskiwana musi toczyć walkę o prawo sprawiedliwości w swej ojczyźnie. Przewidywał, że państwa zabiorcze będą prowa dziły wojnę i w tym czasie Polska musi mieć żołnierza, aby mieć polski by na szali wielkiej chwili dziejowej. Przez czyn 6 sierpnia została Polska wskrzeszona. Czyż można bronili kraju? Nie! Nie mieli oni czasu. Ciekawość do Petersburga, zostawiając opatrność obronę kraju. Czyn 6 sierpnia obronił i utrwalił naszą ziemię wolną.

Biskup Pelczar ma 20 tysięcy morgów ziemi i przysięgał na krucyfik, że odda majątki, aby tylko odpłacić bolszewikom, a po odpędzeniu, to nawet podatków nie chce płacić, bo Pan Jezus też ziemi się nie obchodzi. Polska trzech zabiorców zwyciężyła, lecz jest jeszcze czwarty, który uważa się za dobrodusznego, serce polskie to jest klerykalizm z nie odłączną ciemnotą. Polska jest wielką państwą i tej niewoli nie znio sie i rzucić ją z siebie.

Naczelnik dół i serce polskich Piłsudski odniósł wojskowe zwycięstwo, lecz jeśli by zginął, to było by jak bitwie Maciejowickiej, dalsza niewola. — Lud bronili swej ojczyzny, a dziś mu obrót państwa chcą nalczyć fałszywe i moźni, którzy za polskie kazali się modlić i pościć jak biskupi na mórów Wilczy. Jakby za posługi kościelne można płać modlitwą i postem.

Następnie przemawiał obywat. Rysiecki, porównując pieśń „Boże coś Polskę”, która była napisana dla cara Mikojaja I-go, do pieśni Legionów, które są pieśniami naszymi, pełne treści i poezji z życia w okopach. Piłsudski napisał „O wolności żołnierza”, bo chciał, by Legionista był polskim żołnierzem i wyrwał z gardła wrogów Polskę. Ogiś żołnierski powiedział, że bohaterstwo polskie jest wiekistą i jako dowód teraz mamy Rokitne.

Przemówił jeszcze raz redaktor Nowego Świata ob. S. T. Haczyski o zawiązaniu Komitetu Piłsudskiego, do którego zgłosiło się kilku obywateli.

Podziękowaniem szanł Polonii za przybycie, przewodniczący zamknął Obchód.

Za broszury \$4.30, Dyplomy \$5.00. — Dobrowolna składka \$11.15. — Razem \$20.45.

J. Kozłowski sekretarz obchodu

MARSZAŁEK J. PIŁSUDSKI ZDROWI I PRACUJE

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Gdy w styczniu r. b. polski skarb miał w obiegu banknotów za sto milionów złotych, obecnie ma za pięćset milionów. Odebrano mu za pięćset milionów złotych, a natężenie walutowa musiały się jednak odbić na stosunkach gospodarczych. Z najstarszego kraju w Europie, Polska stała się krajem najdroższym. Wypłynęło to na wywoz zagranicę, oddało się za przedewszystkiem na przemysł.

Kryzys gospodarczy jest ciężki. Wysokie procenty i brak kredytów spowodowały zastój w przemyśle. Zaszła konieczność powolnego redukcjonowania cen produktów, a dalej i płac robotniczych. Powstała załaga, są tysiączne klopoty. Ale pomimo wszystko, można śmiało rzec, że kryzys gospodarczy, nieunikniony przy sanacji skarbu, już przechodzi.

Trzecie pytanie, zadaliśmy p. Piłsudskiemu w sprawie kresów. O kresach mogłoby powieść dość kilkadziesiąt — oświadczył nam gość — ponieważ znam je dobrze. Cała sprawa zastrzeżenia się stosunków na Białorusi, nie tyle posiada charakter polityczny i narodowościowy, jkby to z pracy wyglądało, ile społeczny. Ludność białoruską w zadanie nie odnosi się wrogo do Polski. Ale drażni ją kwestia zawieszenia reformy rolnej. Sprawiedliwy podział ziemi na kresach, zrobiłby dla unormowania stosunków tamtejszych wieści, niż wady skąd zwracania głosu na temat mniejszości narodowych.

Teraz Sejm uchwalił pewnego rodzaju samorząd na kresach, szkolnictwo narodowościowe itp. Uważa niedogodno ma wejść w życie i przyczyni się do niezadowolenia i uspokojenia umysłów. Ale jeżeli nie ma jednomyślnego zezwolenia, to jest trudne. Przeprowadzenie reformy rolnej jest trudne z braku środków państwowych, ale jeżeli Polska zechce mieć na kresach żywość przyjazną, o reformie tej zapominać nie może.

— Czy grozi jakie niebezpieczeństwo stosunek Polacy do Wschodu? — zagmatyliśmy na zakończenie.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

— Nie sądzę — odpisał nasz gość.

nowy informator. Jest tego zdania i brat mój Marszałek, który nie wierzy, by bolszewicy chcieli ryzykować atakując Polskę. Naprawdę, propaganda na kresach, są to usiłowania do wywołania przeszkód Polsce w sanacji skarbu i w ogóle uprządkowania jej spraw wewnętrznych. Lecz od tego do wojny daleka droga.”

Tyle o najważniejszych sprawach bieżących, dotyczących Polski, powiedział nam p. szef Jan Piłsudski. Zastrzegając się najkategoryczniej, że absolutnie w sprawach politycznych głosu zabierać nie chce, szan. gość zaznaczył, że pobyt jego w Ameryce ma charakter czysto prywatny i że opinia jego o stosunkach w kraju, jest opinią bezstronną jednostki.

WYJĄTKOWI PAŁAZEROWIE

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

12 jedzie za jednym biletem kolejowym

Samochody ostatnich modeli. Po
ukończeniu kursu wszyscy studen-
ci otrzymują dyplom. Szofera - mech-
anika.

HRABIA MONTE CRISTO

ALEKSANDER DUMAS
(JACIĆ)

ROMANS
(Przekład z francuskiego)

(Ciąg dalszy.)

— Bynajmniej!... Jestto dziecina wiedzy absolutnie mi nieznana. Ja tu nie w zupełności innej przybyłem sprawie. Idzie mi mianowicie o artykuł tejczy Morcerfa.

— Pierwszorzędna sensacja!... Nieprawdaż? — Zapewne. Naraził się jednak na proces, którego wynik jest bardzo wątpliwy.

— Wcale nie, przy artykule bowiem otrzymaliśmy dokumenty, potwierdzające wszystko napisane, tej wagi i siły, iż jesteśmy pewni, że pan Morcerf będzie siedział cicho. Pozostajemy chyba zasługą demaskować podstęp.

— Ktoż, u Boga, udzielił nam mógł dowodu niewątpliwych — zapytał Beauchamps — mógł dziennikarstwo pierwszy w sprawie poruszyć, lecz musiał się cofnąć wobec braku dowodów. A przecież nam więcej zależało na demaskowaniu Morcerfa, jako parafrazy, ponieważ, my właśnie należemy do opozycji.

— Mójże ten skądś ten bynajmniej nie szukał, nam wpadł on nam w ręce. Jakichś człowiek, wrzucił przybył z Janiny, przywiózł całą tękę papierów, stanowiących dowody, a kądśmy się wahał wystąpić w charakterze oskarżycieli, przybył wydrukował, iż w razie nieprzyjęcia artykułu — wydrukuję go w dzienniku należącym do opozycji, gdzie go napewno z ciekawością przyjrą się. Mój Beauchamps, wiesz chyba, jak wartość ma dla pisma wiadomość podobna. To też daliśmy ją, dzięki czemu dziś tylko o naszem piśmie mówi Paryż cały, a jutro mówić będzie cała Europa.

Beauchamps, widząc, że nie nic poradzi, wyszedł z redakcji ministerialnego organu zrozpaczone i w rezultacie postąpił służącego po Jilberta.

Ponieważ wypadek, który opowiedzieliśmy, miał miejsce przed samym wysłaniem posłańca, Beauchamps nie miał z tej przyczyny możliwości doniesienia, co się działo później.

Zas działo się dużo poważnych bardzo rzeczy. W Izbie Paryż wielkie panowało wzburzenie, jak również i w całym wyzszym towarzystwie Paryża, które artykuł „Impartialis” przyjęło nieomal obłędnie, bo chcieliśmy szepnąć jedynie, ponieważ był on dyskretnie napisany, nie uderzał jak toporem. „Opinia” więc nie śmiała występować jasno, bo to okazać się mogło niebezpieczne. Teraz — zupełnie co innego. Ktoś już wziął całą odpowiedzialność na siebie, więc wszyscy rozdzierali szaty.

Odczytywano jawnie budzące zgrozezenie artykuły i komentowano go głośno. Można już było nie obawiać się niczego, więc każdy rzucił kamieniem.

Hrabia de Morcerf, w dodatku, nie był ulubiany wogóle, nawet przez kolegów. Jak wszystkie dorobkowiec, musiał dla utrzymania się na swem już raz zażętym stanowisku, żyć z największym trytykiem i wystawą; nie mogąc temu samą sposobą arystokracja — wyszydzała to. Ludzie naprawdę utalentowani — lekceważyli go; czuli i nieskalan — intuicyjnie odczuwali się z bezwiedną odrazą. To też polecenie hrabiego było nie do pozostawienia. Gdy opowiedziano przeznaczenia go już raz, na zgubę, nie stali się w jego obronie — przeciwnie — wszyscy byli gotowi pomódz losowi.

Jeden tylko hrabia Morcerf w dniu tym nie wiedział o niczem. Dzienniki bowiem czytany bardzo rzadko i cały ranek strawił na pisaniu listów i ujeżdżaniu konia.

Na posiedzenie przybył jak zwykle — z dumą nie podnosząc głowę i nieukładając żreńca. Wszedł do sali nie spostrzegając nawet niepewnych pól ukłoniów współtowarzyszów swoich.

Jego jawienie się w izbie zrobiło bardzo złe wrażenie; ogólnie uważano to jako dowód bezczelności. Zuchwałemu zdawała się być wszystkim obecność ta, jeżeli nie zniechęca.

Cała izba wzięła chęć poruszenia sprawy tej z mównicy, lecz nikt nie miał odwagi, jak to zwykle w podobnych wypadkach się dzieje, widząc ciężej na siebie. Wreszcie jeden z najbardziej szanowanych senatorów postanowił to uczynić. Izba momentalnie dowiedziała się o tem, to też gdy wszedł na mównicę, w całej sali uroczysta zapanała cisza.

Jeden Morcerf nie wiedział jeszcze nic. To też obłędnie słuchał pierwszych słów mówcy, bardzo rzadko wydychano na trybunie. Dopiero na wzmiankę o Janinie zbliżał momentalnie, zważając, iż ozy całego zgromadzenia zwrócił się w jego stronę.

Rany moralne mają w sobie te się fatalna, iż zabił się się mogą, lecz nigdy nie są zdolne zażłodzić się zupełnie. Przyczyną bólu odradza się i krew święta się obława, za najniższym podrażnieniem. Noli me tangere...

Stojący na trybunie senator przeczytał przedywający artykuł w dzienniku, następnie, po zaznaczeniu, iż jego polecenie jest bardzo trudne i drażliwe, dla honoru Izby wszelako i obrony dobrej sławy hrabiego de Morcerfa domagał się, by zebrani sądzili przeprowadzenia śledztwa, gdyż tylko ono jedynie jest teraz zdolne odkryć z zarzutów obwinionego.

Morcerf był tak oszołomiony tym nagłym spadkiem na niego ciosem, iż zdolał wypowiedzieć ledwie parę słów nie zrozumiałych w swej obronie. To pomysł... do... sposobu... jak

Izba dla jenerala, tłumaczono się sobie w ten sposób, iż tylko uciśniona niewinność może być tak bezradna. Prawdziwie szlachetni ludzie gotowi są do współczucia, gdy nieszczęśliwie nieprzyjaćli przechodzi granicę niewinności.

Przewodniczący poddał wniosek głosowaniu, przyczem większość opowiedziała się za wnioskiem: to jest za przeprowadzeniem śledztwa.

Zapytano następnie hrabiego, ile zgoda czasu na przygotowanie obrony?

Moc ducha wróciła Morcerfowi, iż gdy tylko spostrzegł, że nie zgłbia jeszcze nadzieja ratunku.

— Panowie! — rzekł, gdy stanął na trybunie — takiej potwarzy, jaką rzucili na mnie uderzył w mroku niekiedy, nie wolno odparować po jakimś czasie dopiero, lecz należy natychmiast uderzeniem pioruna odpowiedzieć na ten piśmieli niewiasty, który tylko dla tego, że rozbił tak nagle, potrafi chwilowo porazić mój wódek. O!... gdybym mógł teraz, zamiast niedołężnej obrony, krew są przełać dla przekonania panów, iż jestem godzien w gronie waszem się znajdować! Słowa te wywarły nader korzystne wrażenie na wszystkich członkach izby.

Przewodniczący zwrócił się wtedy do zebranych z zapytaniem, czy się zgadzają na to, ażeby debaty nad sprawą tą były prowadzone natychmiast.

Tak też — odpowiedzieli wszyscy jednomyślnie, odrzucając przytem dalszy ciąg posiedzenia do godziny ósmej wieczorem.

Gdy zapadła ta ostateczna decyzja, Morcerf poprosił o pozwolenie wyjścia, by przywieźć z domu dokumenty, stwierdzające, iż jego służba w armii Ali Telebena była nieskazitelna.

Beauchamps opowiedział przyjacielowi to wszystko, przyczem Albert schudł go z martwą twarzą, gdyż miał już świadomość, iż jego ojciec był winny istocie, to też zapytał w swym duchu samego siebie, jakim sposobem jego ojciec starał się będzie o to, by próbować oczyścić się z zarzutów.

— No! coż potem się stało? — zapytał Albert po chwili ciężkich rozmyślań.

Mój drogi! — odpowiedział dziennikarz ze smutkiem, w głosie — bardzo ciężkie to zadanie zdawać ci relacje z dalszego ciągu sprawy. Uzbiorę się jednak w odwagę i mój duch, bo ciężko ci będzie wszystkiego wysłuchać.

Albert, po usłyszaniu słów tych przestąpił dłoń i zwiłgotniał czoło, lecz się skupił w sobie i rzekł:

— Mów, przyjacielu, czuję, się dość silny.

— Rozspaczając rozpraw oczekiwałam wszyscy z niecierpliwością najwyższą. Cała izba była w komplecie.

Hrabia Morcerf przybył na salę punktualnie o godzinie ósmej i stanął w jej drzwiach z papierami w rękach. Twarz miał spokojną, chód zwykły, a więc szczytny nio. Jego mundur jeneralski na wszystkie był napięty guzik.

Wjeżdżał to jaknajlepiej sprawiło wrażenie; wybrana przez ogół senatorów komisja dla rozpatrzenia się w dowodach była dla niego uposobiona jaknajczystniej. Kilku panów zbliżyło się nawet do przybyłego i z szacunkiem go powitało.

W tej chwili wszedł wódek i oddał przewodniczącemu list Jakiś.

— Masz pan głos, hrabio de Morcerf — rzekł przewodniczący, otwierając list podany.

— Ojciec twój rozpoczął mówić — ciągnął dalej są opowiadanie Beauchamps — i mogę cię zapewnić, Albiecie, iż bronił się doskonale, uwalniając tym są obrazy złośliwości. Przedstawił dowody, wskazyujące niebicie, iż Ali Teleben aż do ostatniej chwili dążył go swym bezgranicznym zaufaniem. Pokazał pierścienie, którym Ali Pasza plectował wszystkie swe listy, a który nienawie jemu był powierzony. Nie jego zaś winę jest, iż poselstwo, które mu Ali Teleben powierzył, się nie udało. Gdy wrócił — zastał już pasz Janiny zamordowanego.

— Zaufanie Ali Telebena do mnie — mówił hrabia — było tak bezgraniczne wielkie, iż nawet w chwili śmierci myślał o mnie i mnie właśnie powierzył opiekę nad są najubolewalszą małżonką i córką.

Na te słowa Albert zdziwił, przypomniała mu się bowiem Haydee oraz jej opowiadanie o poselstwie, pierścieniu, o tym wreszcie jak została sprzedana wraz z matką do niewoli i do Konstantynopola zapędzona.

— Mowa hrabiego — ciągnął tymczasem dalej Beauchamps — poruszyła całą zgromadzenie, tak, iż miało się wrażenie, że wyrok jego będzie jaknajprzychylniejszy dla hrabiego.

— Obecny czynnik jednak stanął temu na przeszkodzie i zmienił na złe wszystko. Wspomniałem ci już o liście, jaki oddano przewodniczącemu, otóż otworzył go on natychmiast, lecz odrzucił po chwili, pochłonięty słuchaniem słów Morcerfa i dopiero znacznie później czytał go zaczął. Zauważył natychmiast, iż już jego pierw są słowa zrobiły na nim ogromne wrażenie, to też z widoczną uwagą i zamiętem odczytał go do końca, a następnie rzekł do twoego ojca:

— Panie hrabio, powiadział nam przed chwilą, że pasza Janiny oddał pod twoją opiekę są żonę i córkę?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

POJATA

SEN — ŚWIĄTYNIA — MŁODY OFIARNIK — RYCERZ SŁOIMANY — WYNIOSŁA BRANKA — NIEBEZPIECZENSTWO — CHYTRY PORADCA — ZAPROSZENIE NA GODY — RYCERZ POSŁUSZNY — GOŚĆ SMUTNY NA UCZCIE — DZIWNE ZJAWIENIE — WEDROWIEN — DWAJ KRZYŻY — ZACY — WIEZIEN — DROGA PODZIEMNA — W ZASADZCE — SMUTNE WIADOMOŚCI — NIESZCZĘŚLIWY ŁOWIEC

Oto kilka tytułów historycznej powieści

POJATA

pióra jednego z najlepszych powieściopisarzy polskich

F. BERNATOWICZA

Powieść ta, drukowana na szpaltach „Nowego Świata”, będzie miał rozrywką dla naszych czytelników, gdyż posiada wszelkie cechy dzieła niesmiertelnego, dzięki ciwistości i piękności stylu i układu. KLASYCZNA ta powieść z pewnością zainteresuje Czytelnici i Czytelników i da im dobrą, zdrową lekture.

POJATA jest powieścią historyczną. Romans ten wiersni i niebezpiecznie oddało mistrzowskie pióro Bernatowicza.

CZYTAJCIE „NOWY ŚWIAT” — ZACZNIJCIE CZYTAĆ POWIEŚĆ

POJATA

KORESPONDENCJE

Szkoła Języka Polskiego GLENN COVE, L. I.

Otwarcie szkoły języka polskiego go odbyło się dnia 7-go września, br. o godz. 3-iej po południu w Polskim Domu Narodowym, 10 Hendrick Ave., Glenn Cove, N. Y. Estrada była przybrana زیبایی. Dzieci i rodzice przybyli licznie na otwarcie szkoły. Mowę przedprogramową wypowiedziała pani F. Oskierko i zamierzała donosić o szkole języka polskiego dla przyszłych pokolei. Po krótkim przemówieniu, pani Oskierko powołała W. J. Burczaka na przewodniczącego.

Przewodniczący otworzył program przez powołanie p. Karpińskiego na sekretarza. Pan Adolf Oskierko przygrywał na organie podczas śpiewu dziewcząt polskiej szkoły.

Program otwarcia był następujący:

Część I.

Hymn Amerykański — dziewczęta polskiej szkoły.

Hymn Polski (Jeszcze Polska nie zginęła) — dziewczęta polskiej szkoły.

Nasza Przyszłość — Helena Zelazna.

Co to Ojczyzna — Wacław Karpiński.

Polska — Regina Burczak.

Czem będę — Czesław Zelazny.

Włsha — Szczepan Burczak.

Połączmy — Czesław Grec.

Część II.

Polonez Nowej Polski — dziewczęta polskiej szkoły.

Mała Praczka — Maria Sucharska.

Pilny Chłopczyk — Szczepan Burczak.

Szanuj Starszych — Genowefa Burczak.

O Rycerzu — Władysław Karpiński.

Szanuj każdego — Regina Burczak.

Przajdka — Helena Bartosiewicz.

Część III.

Włsha (Śpiew) — Czesław Grec.

Płast — Regina Burczak.

Krakowiak — Szczepan Burczak.

Pogrzeb Kościuszki — Pelagia Irena Burczak.

Mogła Kościuszki — Genowefa Burczak.

Rozbój Polski — Helena Bartosiewicz.

Część IV.

Cześć Ci Pilsudski — dziewczęta polskiej szkoły.

W noc mroźną — Janina Zelazna.

Dziedzina ojczyzna — Szczepan Burczak.

Ziemia — Szczepan Burczak.

Orzeł Biały — Eleonora Zelazna.

Do Polski — Mieczysław Karpiński.

Na Cześć Józefa Pilsudskiego — Maria Sucharska.

Część V.

Kwiatkarka (Śpiew) — Pelagia Irena Burczak.

Mark i Dynia — Stefania Grec.

Nasza Wiosna — Jan Majewski.

Jedno nakrycie — Genowefa Burczak.

Zajazdek — Władysław Karpiński.

Wzwanie — Szczepan Burczak.

Krakowski Wesele — Maria Sucharska.

Część VI.

Rolla (Konopnickie) — dziewczęta polskiej szkoły.

Na zakończenie programu przewodniczący podziękował zebranych w imieniu działu za spokojne zachowanie podczas programu. Dziękuje także p. Oskierko i p. Bartosiewiczowi za ich wytrwałą i bezinteresowną pracę.

włożeniu tego programu, który był urozmaicony historycznymi i okolicznościowymi wierszami, — pięknie wypowiedzianymi przez działkę polską.

Po programie urządzona była uczta dla wszystkich dzieci. — Wszystkiego było pod dostatkiem. Kilka pań tutejszych zajęło się posadzeniem dzieci przy stołach i ich usługą tak, że wszyscy byli zadowoleni.

Składamy serdeczne dzięki tym paniom, a ich chęcią pomóc w tej sprawie.

Podczas uczty dziewczęta zapiewały jeszcze kilka wesołych śpiewek polskich, co przyczyniło się do ożywienia ogólnego nastroju.

Po zakończeniu przyjęcia, o g. 6.30 wieczorem, zgromadzeni opuszcili salę Domu Narodowego, zadowoleni i pełni nadziei na przyszłość.

Za Kółko Oświaty i Działkę KONTAKT.

Faustyn Karpiński, sekret.

BRONX, N. Y.

Zaledwie kilka dni dzieli nas od chwili, gdy będziemy mogli obserwować „Cud nad Wisłą” w Brooklinie na Greenpoint w niedzielę 7 września, na który nasz Złoty Towar z Bronx zostają zaproszone w ostatnich dniach. Lecz jak się dowiadujemy, na ostatnim swym miesięcznym posiedzeniu towarzystwa zdecydowały nie brać czynnego udziału w owym „cudzie”, pozostało poszczególnym towarzystwom do wolnej woli.

I sądzę, że pomimo nawoływania z tutejszym ambon kościelnych i poszczególnych jednostek samorządowego komitetu, który oprócz samych siebie, nikogo nie reprezentuje, niewiele będzie polonij z Bronx weźmie czynny udział w tym obchodzie. Bo większość naszych rodaków nie chce już poświęcić w żadne cuda i wie o tem doskonale, że rozbiście nawały bolszewickiej pod Warszawą nie dokonał żaden cud, ani też żadne cudowne modlasy się o szczególne ucieczkę do Poznania, lecz Narod Polski w całości, ci nasze małolente dzieci i starcy z nasza dzieł i niezwyciężoną Armiją z Naczelniczym Józefem Pilsudskim na czele.

A więc na obchód 6-go popiełszy chyba tylko ci, którzy są jeszcze do dziś wodzieli za nogi przez naszych księży.

Pamiętając o Funduszu Im. Józefa Pilsudskiego

Do wszystkich członków Tow. Wzajemnej Pomocy Bartosza Głowackiego

W dniu 13 września, b. r. wypada kwartałne posiedzenie, na które (pomimo wysłania wykazów płaconych) zawiadaliśmy przez najwięcej poczytano „Nowy Świat”, wiadząc, że wszyscy takowe czytają i i wierzę, że po przeczytaniu wiadomości, na posiedzenie przyjdą.

Na posiedzeniach kwartalnych rozważa się wiele ważnych spraw zatem przeciągaj się nieraz za długo. Z tego względu proszę o przybycie na salę zwykłych posiedzeń o godzinie 7.30 wieczór.

Jan Kowalski, sekret. fin.

Baczność!

Do organizacji oświatowych.

Znany historyk i prelegent, dr. Jakób Szacki, przyjmując już zamówienia na odczyty z dziedziny historii, literatury i nauk społecznych. Wszelkie listy adresować: Dr. J. Szacki, 950 East 18th St., Ap. 19, Bronx, N. Y.

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU.

Amerykańskie Biuro Informacyjne (Foreign Language Information Service) otrzymało listy z kraju z prośbą o odszukanie następujących osób.

Górna Czesława (z domu Durio) prawdomównie w Kalifornii Kozłowska Helena, z domu Mart, lat 47, podobno w New Yorku.

ZAWIADOMIENIA

Stan. Polak rozmawia z kapitanem okrętu, którym udał się do Europy, nie zważając na tymczasowe, którzy go owa- cji na zewnątrz w porcie

178 Driggs Avenue

DR. C. TOKARSKI

214 47th Ave. Brooklyn, N. Y.

Od siebie zaś życząc Złotemu Towarzystwom w Bronx najwięk- kiego rozwoju, zgody i jednol- ści, aby gdy kiedy nadarzy się okazja, urządziły obchód Narodowy w swej własnej placówce, t. j. w Domu Narodowym Pol- ków jest dość liczna, choć mo- skim z całą tutejszą polonią, — że być, że mylnie lub oziębie in- formowana w sprawach narodow- ych, lecz zawsze zżyłymi i skłonna do podobnych okazji.

Many dosyć energicznych lu- dzi do pracy na tym polu pomie- dzają, który możemy się do pra- cy chętnie, a w przyszłości be- dzieśmy sami działali i inaczej będą się z nami liczyć ci, pa- nowie, co obecnie urządzają „Cud nad Wisłą” w Brooklinie.

Observerator.

ROMANTYCYZM

FRANCUSKI WITOS W KO- STJUMIE BRETOŃSKIM

Chory ciekaw wiały od polityki

Troski posłów ludowych są mniej wielkie wszędzie to same.

Wesółą anegdotę opowiadał sobie w Paryżu o ludowym po- cie p. L. Cadie, który dumny ze swej przynależności partyjnej, zjawia się w parlamencie w pięknym kostiumie bretońskim, na złość miejskim burżuazom. Bezpośrednio przed ustąpieniem prezydenta Milleranda panował szereg podnieconych nastrojów w klubie ludowego posła.

Obecność wszystkich człon- ków klubowych była konieczna ze względu na wynik głosowa- nia. Naraz p. L. Cadie otrzymał ze wsi rodzinnej telegram, zawiadamiający go, iż cięle jego ciężko zachorowało.

Pan poseł natychmiast posta- nowił wrócić do Bretanii, mimo opozycji swych towarzyszy par- tyjnych.

Perswazje jednak nie poma- gały, pan poseł się uparł, a kie- dy zarzucono mu niejednolność, wniósł on projekt przetrans- wazyście dyskusję wykrzyknikiem:

— Bierz łąkę politykę, kiedy cięle zachorowało.

W tem przekrącaniu wyjechał z Paryża na ratunek cięla.

DEPOSIT YOUR MONEY IN SAVINGS BANK

Brooklyn i okolica

Król Wojciech, lat 84. Poszuki- we go ojciec.

Lacynski Józef, około 1913 r. zamieszkiwał w Chicago, 11. Paciorewski Jan, wyjechał do Ameryki 1913, zamieszkiwał w Long Island.

Pietruchowski Piotr, zamieszki- wał w Brooklinie; poszukiwa- ny w pilnej sprawie.

Szule Ludwik i Franciszka (z domu Heyterow) prawdomów- nie w Chicago. Pochożdy z okolic Łodzi i Kalisza.

Osoby wyżej wymienione ra- czą się zgłosić listownie lub osobiście na adres podany, podając bliższe szczegóły o osobie.

Foreign Language Information Service Polish Bureau, 119 W. 41 Street, New York, N. Y.

POLSCY LEKARZE

Telefon, South 955

St. M. Lewandowski, M. D. Specjalista: Chirurg

GODZINY: 10 do 12 popoł., 4 do 8 wiecz. W niedziele i święta 10 do 12 popoł.

707 Fourth Ave., Brooklyn, N. Y. blisko 212d Street

Dr. Franciszek W. Wiński Dwa Biura w Brooklinie:

568 Leonard St. 116 North 9th St. blisko Nassau Av. blisko Barry St.

Godziny: 10 do 12 popoł. 10 do 8 do 10 wiecz. 10 do 12 wiecz. Telephone, Greenpoint 2602-2728

Telefon, Stages 1222

HENRYK SOKAL, M. D. 383 South Third Street blisko Union Avenue BROOKLYN, N. Y.

Godziny urzędowe: od 12 do 2 pp. — od 4 do 8 wiecz.

Stan. Polak rozmawia z kapitanem okrętu, którym udał się do Europy, nie zważając na tymczasowe, którzy go owa- cji na zewnątrz w porcie

178 Driggs Avenue

DR. C. TOKARSKI 214 47th Ave. Brooklyn, N. Y.

